

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL. Biuro redakcyjne: ul. Kopernika 1. 7. I piętro...

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej...

Lwów 16 września. Kongres prawników, który onegdaj zakończył swe obrady w Berlinie, zajmował się także, chociaż tylko pobieżnie, kwestyą ochrony...

Sprawy zagraniczne. Objazd generałów boerskich.

Kiedy po niefortunnej konferencji w Chamberlainie generałowie boerscy wyjechali do Holandji, ogarnęło Anglików uczucie bardzo przykre...

takich, którzy z niewoli wojennej na Bermudach powrócili. Następnie przemawiali wszyscy trzej generałowie. Botha mówił o Holendrach, którzy...

Korespondencje. Chicago 1 września.

(Miliony Fairów i ich pochodzenie. „Wspaniałomyślni“ spadkobiercy. — Osobliwie miasto.) Wielkie zainteresowanie budzi sprawa dziedzictwa po tutejszym milionerze, nazwiskiem Charles Fair...

London 12 września.

(Książę Orleański zwolniony od banicji. — Epilog afery ks. Braganza.) Wczoraj przyjechał do Londynu ks. Orleański Ludwik Filip z małżonką ks. Maryą Dorotą...

Nad brzegiem jeziora Michigan, powstaje osobliwe miasto „Zion-City“; założycielem jego jest niejaki John Alexander Dowie. O tym obywatelu już nieraz sobie opowiadano ciekawe rzeczy...

Wobec opanowania przez wojska amerykańskie miasta, które się znajdowały w bliskiej odległości od granic, przystąpiono do budowy linii kolejowej...

Wobec opanowania przez wojska amerykańskie miasta, które się znajdowały w bliskiej odległości od granic, przystąpiono do budowy linii kolejowej...

ANATOL KRZYŻANOWSKI. OGNIWA. POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Dla czegoś zgadzasz się na nie? — Bo sobie tego mąż mój życzy. — Zamilkni oboje. — Czy nie masz wśród tłumu tego nikogo z osób ci miłych? — zapytał po chwili...

Hrabia przetrzął czas jakiś na nią smutnie; poczem ująwszy dłoń młodej kobiety, ruchem serdecznym do ust ją poniósł.

— Czekaj, Iruś, teraz będzie nas dwoje, potrafię więc sobie snadniej odrębny świat sam stworzyć. — Z drugiego końca salonu śledziła ich para płomiennych, zardzonych oczu...

— Niech żyje wino, kobieta i śpiew — mówił grzecznie hrabia, trącając w wyciągnięty ku sobie kieliszek...

ROZDZIAŁ XI. Świetny „wieczór muzyczny“ pp. Korakich przyniósł Henrykowi w zysku nasajutrz szczegółowe opisy we wszystkich dziennikach porannych...

sprawiedliwiony, spoczywa bowiem na laurach i upaja się tryumfem wczorajszego powodzenia. Hrabia ogarnął przeciągłem s ojrzeniem idealną jej sylwetkę, tak harmonizującą z wykwintnym otoczeniem...

MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, Hotel George'a. Antoni Halski Lwów — plac Maryacki 1. 9. Druk podwójny cynkowany z kolcami co 6 centim., 100 metr. zł. 3-50. — Siatka druczana zielona do okien metr 1. — Kasy ogniotrwałe od zł. 65. — Kasetki żelazne od zł. 3-50. — Maszynki amerykańskie korbwo do robienia lodów na litrow 1, 2, 3, 4 po zł. 5-50, 6-50, 7-50 i 9-50. — Lodownice pokojowe od zł. 22. Meble szlachne.





Dla zemsty

powieść z czasów Ludwika XV.

H. Capendu. TOM DRUGI.

— A!... Na lewej dłoni miał głęboką bliznę. — W jaki sposób to spozstrzegłaś? — Kiedy zatrzymał się fiakra, pomagał mi przy wsiadaniu. Byłam bardzo wzruszona. Chwyciłam się jego ręki i wówczas uczułam bliznę. Wspomnienie to zatarło się w pamięci, obecnie przypominam sobie dokładnie. — Zatem blizna była na dłoni? — Tak. — A fiakier? Czy przypominasz sobie jaki znak, jaki ślad? — Nic, nic. — Nie przypominasz sobie ani barwy fiakra, ani numeru, ani barwy koni? — Konie!... — rzekła Sabina — był jeden biały... — A drugi?

— Kasztan albo kary, ciemnego koloru w każdym razie. — A woźnica? — O! nie spozjrzałam na niego. — Ależ skoro spozstrzegłaś, że cię konie unoszą, otworzyłaś zapewne okno, wołałaś, więc widziałaś tego człowieka? — Owinięty był płaszczem, nie nie widziałam. — A gdybyś przypadkiem wsiadła do tego samego powozu, czy byś go poznała? — Być może... — A w chwili, w której fiakier się zatrzymał, a na oczy zarzucono ci przepaskę, co zauważyłaś? — Nic... byłam przerażoną, prawie nieprzytomną. Widzę tylko przed sobą ten wielki salon, rzeźbiście oświetlony, przepiękny kobietami w bogatych strojach. — Pod tym względem objaśniono mnie dokładnie. Powiem ci to, czego ty nie wiesz. Znajdowałaś się w małym pałacyku, przy ulicy Saint Claude. Przy stole siedziało siedmiu mężczyzn i cztery kobiety. — Tak, tak — zawołała Schina — Zkądże to wiesz? — Dowiedziałam się o wszystkim od ko-

biety, znajdującej się w małym saloniku wówczas, gdy powróciłaś do przytomności. — Widziałaś tę kobietę? — Tak. Odkryłem ją nareszcie i zmusiłem do wyznania. — Ależ w takim razie ona wszystko powinna wiedzieć! — Wie tylko tyle co i ty. Nie ci, do których cię zaprowadziła, urządzili twoje porwanie. Jestem tego pewnym. Zawieziono cię tam, lecz wcale nie oczekiwało. — Któż mnie zawiózł? — Nie mogłem się tego dowiedzieć. Nikt w pałacyku o tem nie wie, ani właściciel, ani służba, ani goście. — Dokąd zatem sięgają twoje wiadomości? — Do chwili, w której wyskoczyłaś oknem. — A! — A ty Sabino, czy przypominasz sobie teraz cośkolwiek więcej? — Nie Gilberte. Co zaszło, gdy wyskoczyłam oknem, nie wiem. Zapewne straciłam przytomność. — Zatem nic a nic? — Przepominam sobie tylko dotknięcie,

zimne dotknięcie ostrza żelaza — rzekła błędąc Sabina. — Zdaje mi się, że jeszcze to czuję. — Lecz ręka, która cię uderzyła? — Nie widziałam jej. — To szczególnie! — Nastąpiła chwila milczenia. — Sabino — przemówił nareszcie Gilbert — kiedy cię zobaczyłem owego wieczora, porzuciłam, błada, bezwładna, sądziłem, że umrzesz. Mój wzrok spoczął na twojem ubraniu. Mimowolnie idąc za instynktem, schowałem twe suknie skrawione do szafy i zamknąłem ją na klucz. Dotąd jej nie otwierano. Czy chcesz Sabino, abymy przeglądali ubranie, które miałaś na sobie owej nocy? — Jest tutaj? — spytała Sabina, wskazując szafę. — Tak. — Owszem Gilberte, przeglądajmy. — Czy widok krwi skrzepłej nie będzie dla ciebie przykrym? — Nie Gilberte... — A jednak... może odłożymy to na później? — Nie, nie... Otwórz szafę, będę silną, czuję to.

XXII. Gilbert otworzył szafę i wyjął suknie. — Pozwól — rzekła Sabina — niech zobaczą. — Oto suknie i stanik — rzekł Gilbert. Dzieńców wzięto do ręki ubranie. Suknia była nienaruszona, stanik zaś przecięty, krwią splamiony. Gilbert oglądał uważnie. Przeglądał kieszenie, fałdy i koronki. — Nie ma nic, co by nas na ślad jakiegoś naprowadzić mogło — rzekł nareszcie po długim poszukiwaniu. — Wszystko było dokładnie przejrane. Na krześle leżały jeszcze trzewiki i jedwabne pończochy. — A! — rzekł nagle Gilbert — jedna pończocha przedarta Czy skaleconą masz nogę? — Nie wiem. — Ależ patrz, przedarta jest w tem miejscu tu w kostce. — Prawda. — Druga pończocha cała. Czy skaleconą masz nogę? — powtórzył Gilbert. — Nie wiem. Mówiąc to wysunęła nóżkę. (C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Rośliny najtaniej... Angielka... Świeży miód... J. Kapralik... Pokój... Klucznica

Poszukuję... Winogrona... Szat kościelnych... Kapitał... Lekcyi... Pożyczkę... Wikt

Aranom... Maser... Prywatna Korespondencya... Jaw

Bitwa pod Grunwaldem... Nakład księgarzni H. ALTENBERGA we Lwowie... reprodukcja tonowa wielkich rozmiarów



Pierwszorzędna i największa obecnie chowidła najszlachetniejszych KANARKOW barzow Friedrich Sauer, Gratzitz...

Ogłoszenie licytacyi... W celu wykonania budowy trupiarni i portjerki przy zakładzie im. Biłińskich we Lwowie, ogłasza się publiczną licytację.

Uprząż... na 6 koni i siódło w dobrym stanie tanie do nabycia.

Apteka JANA STENZLA w Rohatynie... Trutkę na Myszy polne

Drugie zeszyt "NOWEGO ZIARNA" wyszedł i zawiera następujące artykuły: Jak obierano królów w Polsce...

HAYA antyseptyczny puder dla niemowląt i dzieci jest najlepszą i najskuteczniejszą podsytką

Wszelkie kupony wylosowane papiery wartościowe bez potrącenia prowizji lub kosztów KANTOR WYMIANY

SCHÜTZ I CHAJES dom bankowy i kantor wymiany w Lwowie, plac Maryacki 1. 7.

Właściciel wyrobów tekstylnych Jan Długosz z Korczyny od Krosna

Priessnitzthal w MÖDLING pod Wiedniem Szczęśliwa lecznica

Wzory anonsów dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycja anonsów Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1-go maja 1902 roku. (Czas środkowo-europejski).

Kuracyjne i deserowe Winogrona 5 kilo dużych słodkich winogron kor. 3.50

MAJĄTEK ZIEMSKI w Zachodniej Galicji, blisko Krakowa, mający 700 morgów oiszarzu

Podwołycaj i wodolecznicy szpital w Krakowie, ul. Czarna 12.

Table with columns: POCIĄG, Do Lwowa z, Ze Lwowa do, and detailed train schedules including destinations like Krakow, Brzuchowice, and various stations.

Kawy najprzedniejszej jakości Ceylon, Mendo, Jawa, Perłowka

O. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy

Słodkie Winogrona 5 kilo słodkich winogron koron 3.20

Depozyty schowkowe (Safe deposits) Za opłatą 25 do 85 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kase pancernej schowek do wylączenia użytku

Truciznę na MYSZY polne wyrabianą od roku 1888 i uznana przez P.T. Odbywając za najlepszą, poleca w pigułkach 1 kg. 80 h. — w pacie po 70 hal.

Seweryn Błachowski aptekarz w Koszowie. Zamówienia odwrotnie pocztą lub koleją wysyła się.